

Celina Czech  
UAM, Poznań

## Obraz świata w dobie dominacji globalnej ideologii neoliberalnej

W artykule przedstawię wizję świata, zdominowanego przez globalne oddziaływanie ideologii neoliberalnej, jaką łatwo dostrzec zwłaszcza w sferze: funkcjonowania państwa, społeczeństwa obywatelskiego i polityki oświatowej. Neoliberalni ideolodzy roztaczają przed nami świetlaną przyszłość dzięki optymalnemu zgraniu przejawów ludzkiej działalności na wreszcie zjednoczonym rynku globalnym, gwarantującym pokojowy charakter międzyludzkich stosunków. Niestety, w świetle przedstawionych w artykule przykładów, wizja ta wydaje się być mocno przekoloryzowana. W ideologii neoliberalnej bowiem, poprzez zastosowanie odpowiednich technologii politycznych i edukacyjnych, dąży się do wytworzenia rozsądnych, przedsiębiorczych podmiotów, które będą wyposażone w zdolność do kalkulacji własnego interesu (zysków i strat), w tym przede wszystkim maksymalizacji zysków. Jednostki te „inwestycje w siebie” będą traktowały jako formę kapitału, który stać ma się jedynym wyznacznikiem ich egzystencji.

Obecnie obserwowana rzeczywistość społeczno-polityczna to świat zdominowany przez ideologię neoliberalną. Żyjemy bowiem w „erze kryzysu”, będącej skutkiem oddziaływania połączonych sił neoliberalizmu i globalizacji. Neoliberalni orędownicy globalizacji gotowi są przyznać, że ze zjawiskiem tym mogą wiązać się pewne przejściowe problemy adaptacyjne, jednocześnie zapewniają nas, że ostatecznie musi ona skończyć się dobrze, bowiem obiecuje nam świetlaną przyszłość, dzięki optymalnemu zgraniu przejawów ludzkiej działalności na wreszcie zjednoczonym rynku globalnym, gwarantującym pokojowy charakter międzyludzkich stosunków. Skutki wpływu założeń teoretycznych ideologii politycznej neoliberalizmu i globalizacji najlepiej zaprezentować na wybranych płaszczyznach życia społecznego, zwłaszcza tych, poruszonych w artykule, które dotyczą współczesnej koncepcji państwa oraz społeczeństwa, a także sfery polityki oświatowej. Artykuł rozpocznę od przedstawienia pojęcia „neoliberalizm”, które stanowi sedno tej publikacji. W dalszej części postaram się dostarczyć dowodów na poparcie tezy (sformułowanej w pierwszym zdaniu), zakładającej podporządkowanie wszystkich sfer życia społecznego wymaganiom rynkowym. Wszystkie przedstawione w niniejszym tekście definicje i pojęcia zaczerpnięte zostały ze współczesnej literatury polskiej i kanadyjskiej, dostępnej w zasobach bibliotecznych i internetowych.

Warto rozpocząć od konstatacji, że trudno odnaleźć w literaturze definicję, która w sposób holistyczny prezentowałaby to pojęcie, nie będąc równocześnie w opozycji do innych definicji tego samego pojęcia.

Neoliberalizm to pojęcie z gruntu nauk ekonomiczno-politycznych, którego etymologię i znaczenie wywodzi się od pojęcia liberalizm, dodając przedrostek „neo”. Jak twierdzi bowiem L. Dowbor: „Przedrostek „neo” często wyraża to, co najnowsze w dywagacjach teoretycznych. Jest on wygodny, bo pozwala przerzucić mały pomost pomiędzy odziedziczoną teorią a rzeczywistością podążającą drogą nieprzewidzianą przez teorię. Sprawia jednak, że często mamy poczucie, iż ją poprawiamy, gdy być może potrzebne byłoby nowe wizje. Faktem jest, że za pomocą „neo” i „post” buduje się coś, co coraz bardziej przypomina jakiś patchwork, a tradycyjne osie ze względu na swój ciężar historyczny mogą uwięzić to, co nowe” (Dowbor, 2009, s. 27).

Neoliberalizm to ogólna nazwa zespołu koncepcji i poglądów ekonomicznych, społecznych, politycznych i etyczno-moralnych, nawiązujących bezpośrednio do założeń ideologii „klasycznego” liberalizmu ekonomicznego i politycznego, zwłaszcza w wersji sformułowanej przez przedstawicieli anglo-szkockiego oświecenia (Adam Smith, John Locke). Znaczący wpływ na idee neoliberalizmu wywarła również XV i XVI-wieczna scholastyczna filozofia ekonomii (tzw. szkoła salamancka) i kontynuująca jej dorobek teoretyczny szkoła austriacka (Carl Menger, Eugen von Bohm-Bawerk, Ludwig von Mises) oraz teorie prawa zwyczajowego i ładu spontanicznego (Bernard de Mandeville, James Tucker, David Hume, Adam Ferguson, Thomas Reid) (Dziubka, Szlachta, Nijakowski, 2008, s. 162).

Umownie przyjmuje się, że powstanie neoliberalizmu było związane z tzw. kolokwium Waltera Lippmanna (Paryż, 26-30.08.1938), w trakcie którego zostały sformułowane podstawowe zasady doktrynalne. W 1947 r., z inicjatywy F. Hayeka, zostało utworzone Towarzystwo Mont-Pelerin, będące w swym założeniu organizacją promującą idee neoliberalizmu. Punktem wyjścia do rozważań teoretyków neoliberalizmu jest ocena przyczyn i skutków upadku popularności liberalizmu oraz przyczyn kryzysu kapitalizmu w okresie międzywojennym. Zdaniem neoliberalistów oba te problemy są ze sobą ściśle związane, gdyż kryzys kapitalizmu był następstwem odejścia od zasad tradycyjnego liberalizmu, wkroczenia państwa bezpośrednio w sferę ekonomiczną i społeczną. Twierdzą oni, że złamanie zasad wolnej konkurencji, poddanie się naciskowi mas w postaci polityki reform socjalnych i ekonomicznych oraz utożsamienie demokracji z równością i sprawiedliwością społeczną, spowodowało wzrost tendencji totalitarnych (kolektywistycznych) w Europie i Stanach Zjednoczonych (F. A. Hayek, Droga do niewolnictwa, 1989). Na tej podstawie sformułowany jest **postulat przywrócenia zasad gospodarki wolnokonkurencyjnej**.

W sposób dosyć zwięzły pojęcie neoliberalizmu przedstawia Subir Sinha, który pisze, że: „Neoliberalizm – „nowa moralność” ostatnich dwóch dekad – był konstruowany jako projekt, który miał zarządzić „kryzysowi normalności” liberalizmu korporacyjnego, wywołanemu bojowymi wystąpieniami świata pracy, nowymi konfliktami społecznymi, następstwami wojny w Wietnamie oraz ogólnym wyczerpaniem się modelu. Polityka neoliberalna połączyła wiele różnych elementów: indywidualizm, wolność wyboru, społeczeństwo rynkowe, leseferizm, minimalizację ingerencji rządu w gospodarkę, silną władzę w sferach pozagospodarczych, społeczny autorytaryzm, dyscyplinę, hierarchię i podporządkowanie, a także kult narodu. Taka kombinacja stanowi „politykę wsparcia” dla obowiązujących programów wdrażanych w krajach poddawanych neoliberalnym reformom” (Sinha, 2009, s. 261).

**Do naczelných wartości politycznych neoliberalizmu zalicza się:** wolność – pojmowaną w sposób negatywny, tj. jako „brak przymusu”, sprawiedliwość komutatywną – opartą na założeniu, iż jedynym kryte-

rium „sprawiedliwej” płacy, dochodów jednostki lub ceny jest ich wartość rynkowa (rezultat działania podaży i popytu) oraz praworządność – urzeczywistnianą za pomocą specyficznie pojmowanego prawa, tj. abstrakcyjnych (ogólnych), znanych, pewnych i powszechnie obowiązujących (równych wobec wszystkich) reguł prawnych. Skrajną wersją neoliberalizmu jest libertarianizm (Antoszewski, Herbut, 2002, s. 252-253).

Neoliberalizm jest przede wszystkim teorią praktyk polityczno-ekonomicznych, która głosi, że ludzkiemu dobrobytowi najlepiej służyć będzie uwolnienie przedsiębiorczości w ramach instytucjonalnych, których cechy charakterystyczne to: mocne prawa własności prywatnej, wolne rynki i wolny handel. Rola państwa polega na kreowaniu i utrzymywaniu odpowiednich ram instytucjonalnych. Państwo ma gwarantować, na przykład dobrą jakość i moc pieniądza. Musi ono również ustanawiać takie struktury i funkcje militarne, obronne, policyjne i prawne, jakich wymaga zabezpieczenie prywatnych praw własności oraz zagwarantowanie, w razie potrzeby siłą, prawidłowego funkcjonowania rynków. Co więcej, **jeśli wolny rynek jeszcze nie istnieje lub jego działanie jest ograniczane** (w obszarach tj.: ziemia, woda, **szkolnictwo**, opieka zdrowotna, bezpieczeństwo socjalne czy zanieczyszczenie środowiska), **to należy go stworzyć lub uwolnić, w razie potrzeby aktem państwowym**. Poza te zadania państwo nie powinno wykraczać. Interwencje państwa w rynki, kiedy te już powstaną i dobrze funkcjonują, muszą się ograniczać do zupełnego minimum, ponieważ, zgodnie z tą teorią, państwo nie jest w stanie posiadać dość informacji, żeby móc prawidłowo odczytywać sygnały rynkowe (ceny) a także dlatego, że wszelkie interwencje państwowe są narażone na nieuniknione wypaczenia i stronniczość pod wpływem potężnych grup interesu (Harvey, 2008, s. 8).

Ideologia neoliberalna, rozwinięta przez Friedricha Hayeka i Milтона Friedmana, zakłada niekończącą się „walkę między kolektywizmem a indywidualizmem”, w której każde poszerzenie zakresu władzy rządu, czy to w ramach reżimu stalinowskiego, czy w demokratycznie zorganizowanym państwie, ma charakter „kolektywistyczny”, a więc jest *a priori* zamachem na wolności (Barber, 2000, s. 302).

Neoliberalizm **wyklucza myślenie i działania w kategoriach „my”**, wierząc, że potęga skumulowanych indywidualnych wyborów („niewidzialna ręka”) jakoś tam ochroni wspólne dobro. Retoryka konsumentów opiera się na słowie „ja”, społeczeństwo ma jeden język, jako „my”. Jak podaje E. Potulicka, neoliberalowie zbudowali swoją teorię na indywidualizmie metodologicznym, czyli na wypaczonej jednostce, przebranej w pojęcie homo economicus. Na przykład Hayek w swojej teorii ewolucji twierdzi, że jego wizja człowieka jest podobna do chrześcijańskiej wizji człowieka ułomnego i grzesznego. Człowiek jest z natury leniwy i opieszły, nieprzezorny i mamotrąwny i tylko okoliczności mogą go skłonić do zachowań kierujących się względami ekonomicznymi i nauczyć go starannie dopasować środki do celu (Potulicka, 2010, s. 79).

Złudzeniem liberałów jest to, że tylko poprzez wolny rynek („niewidzialna ręka rynku”) można stymulować wzrost gospodarczy i likwidować problemy społeczne, nie mówiąc już o tworzeniu wartości, czyli obszaru kultury. W tym kontekście należy przytoczyć słowa Feliksa Rohatyna: „(...) rynek rządzi się brutalną, darwinistyczną logiką. Jest nerwowy i zachłanny. Żąda stabilności i jasnych reguł, ale to, co daje w zamian, nie zawsze można uznać za formę demokracji, jakiej byśmy najbardziej sobie życzyli” (Barber, 2000, s. 312). Jak twierdzi Z. Maciaszek, rynek ma swoje granice i przynosi niezamierzone konsekwencje. To tylko mechanizm a nie filozofia. To oczywiste, że jego bodźce nie wszędzie mogą działać efektywnie (Maciaszek, 2009).

Myśl liberalna od swoich początków fetyszyzuje rynek, doprowadzając go do najdalej posuniętej skrajności. W myśli neoliberalnej kapitalizm jest naturalnym skutkiem rozszerzenia zakresu oferty towarowej oraz objęcia wymianą towarową i poddania jej zasadzie nieskrępowanej konkurencji całości stosunków gospodarczych i społecznych. Ten proces jest na ukończeniu skoro przebiega na całej planecie i dotyczy wszystkich sfer społecznej egzystencji, wszelkich stosunków społecznych i wszelkich społecznych praktyk, które zdaniem neoliberalistów, powinny albo wprost przyjąć formę towarową, albo przynajmniej dostosować się do wymogów rozwoju wolnego rynku, poczynając od wymogu konkurencji. Jak twierdzi A. Bihl, neoliberalny dyskurs dokonuje apologii monopolu wolnego rynku, oczywiście w imię zalet zasad nieskrępowanej konkurencji (Bihl, 2008, s. 16). Ponadto neoliberalizm nadaje wymianie rynkowej wartość etyki samej w sobie (Harvey, 2008, s. 52).

*To, co wydaje się najbardziej niebezpieczne w myśli neoliberalnej to twierdzenie, że kapitalizm może doskonale obejść się bez demokracji. Jest to ideologia niebezpieczna, która zagraża istnieniu społeczeństwa obywatelskiego.* To, jak twierdzi A. Barber, neoliberalni ideolodzy przekonywali ludzi, że wolny rynek jest najistotniejszym składnikiem demokracji: „Więc kiedy wolny rynek w wersji neoliberalnej zawodzi, ludzie – najzupełniej niesłusznie! – winią demokrację” (Rozmowa z R. Barberem dla Gazety Wyborczej z 23.12.2004). W swoich rozważaniach Barber nie widzi jednak zagrożenia dla demokracji ze strony wolnego rynku. Uważa, że: „(...) Zagraża jej neoliberalny mit, który powiada, że wolny rynek to wszystko, czego nam trzeba” (Rozmowa z R. Barberem dla Gazety Wyborczej z 23.12.2004). Silnych i stabilnych rządów demokracji upatruje on w wykształconych i świadomych obywatelach, którzy są „tworzeni”, czy też powinni być „tworzeni”, w szkołach. Według Barbera: „Jakość demokracji zależy w dużo większym stopniu od jakości obywateli niż przywódców politycznych” (Rozmowa z R. Barberem dla Gazety Wyborczej z 23.12.2004).

**W literaturze kanadyjskiej pojęcie neoliberalizmu** przedstawia się częściej w kategoriach ekonomicznych. I tak McBride i Schields definiują neoliberalizm jako neoklasyczną (liberalną) ekonomiczną orientację, która dominowała w polityce kanadyjskiej od wczesnych lat osiemdziesiątych (McBride, Schields, 1997, s. 12-13). Ten ideologiczny zwrot, jaki dokonał się na skutek zmiany społecznej, był oparty przede wszystkim na internacjonalizacji handlu i polityki rządowej (Doern, Pal, Tomlin, 1996), na **przemianowaniu obywateli w konsumentów**, na użyciu strategii zwanej New Public Management (Nowe Publiczne Zarządzanie), a także na **zmianach w rozumieniu i praktykowaniu demokracji** (Clarkson, Lewis, 1999, s. 293-340). Jak twierdzi David Harvey: „Teoretycy neoliberalizmu mają bowiem głęboko podejrzliwy stosunek do demokracji. Rządy większości postrzegane są jako potencjalne zagrożenie dla praw jednostki i swobód konstytucyjnych. Demokracja postrzegana jest jako luksus, na który można sobie pozwolić jedynie w warunkach względnego dostatku oraz istnienia silnej klasy średniej, gwarantującej polityczną stabilizację. Neoliberalowie są zatem skłonni faworyzować rządy ekspertów i elit (Harvey, 2008, s. 93).

**W literaturze polskiej** znajdujemy wiele synonimów hasła neoliberalizm. I tak K. Dziubka za synonim hasła neoliberalizm uważa konserwatywny liberalizm, którego podstawowym założeniem jest uznanie mechanizmu cen rynkowych za główną i jedyną formę oddziaływania na sferę ekonomiczną, co w tym przypadku powoduje, że inicjatywa prywatna i realizacja interesu osobistego gwarantują optymalne zaspokojenie potrzeb społecznych (Dziubka, 2002, s. 252). Z kolei Wojciech Sadurski za neoliberalizm uznaje liberalizm wolnorynkowy, który odrzuca interwencję państwa w gospodarkę, ale uznaje interwencję w życie prywatne jednostki

w imię moralności i obyczajności (Sadurski, 2000, s. 242). E. Mokrzycki pisząc o neoliberalizmie podkreśla, że: „Neoliberalizm odwraca charakterystyczny dla doktryny liberalnej porządek ideologiczny, stawiając na pierwszym miejscu nie zasady indywidualnej wolności i autoregulacji społecznej, lecz model gospodarki kapitalistycznej, który w okresie kształtowania się myśli liberalnej stanowił harmonijne dopełnienie tych zasad. Wracając do swych korzeni pragmatycznych, neoliberalizm z konieczności podcina swe korzenie filozoficzne, rewolucyjny kreatywnizm i akceptacja silnej, dominującej i w miarę potrzeby agresywnej władzy państwowej są prostym rezultatem tego ideologicznego gestalt switch” (Mokrzycki, 2000, s. 590). Innym terminem na określenie neoliberalizmu jest także fundamentalizm rynkowy, którym posługuje się w swoich pracach G. Soros, a którego nikłe podstawy naukowe opisuje J. M. Szymański, uważając ideologię neoliberalną za rewitalizację dziewiętnastowiecznego „leseferyzmu” (Szymański, 2006). Inni z hasłem neoliberalizm kojarzą hasło globalny kapitalizm, który to tworzy pewien „ład instytucjonalny opierający się na milczącym założeniu, że istnieją uniwersalne wzory działań oraz teorie naukowe odwołujące się do utilitaryzmu i indywidualizmu metodologicznego, które stanowią gotową podstawę do sukcesu ekonomicznego” (Woźniak, 2002).

Ważną kwestią, którą należy poruszyć mówiąc o ideologii neoliberalnej, jest odpowiedź na **pytanie o granice neoliberalizmu**. Jedną z podstawowych tez, wysuwanych przez badaczy, jest koncepcja, że neoliberalizm został skonceptualizowany po to, aby ustanowić swoiste połączenie pomiędzy szeroko rozumianymi ekonomicznymi procesami przypisywanymi zjawisku globalizacji oraz aktualną ideologiczną i polityczną praktyką rządów narodowych, które przyczyniły się do popularyzacji i promocji zmian ekonomicznych w gospodarkach krajowych. Jeżeli globalizacja opisuje nową formę produkcji, która kreuje nową formę związków pomiędzy rynkiem a państwem narodowym na arenie międzynarodowej, to koncept neoliberalizmu jest często podnoszony, aby wytłumaczyć politykę zorientowaną na rynek, w której dominuje kapitalistyczna wizja globalnych przemian rynkowych, obserwowanych w ostatnim stuleciu.

## 1. 1. Neoliberalna koncepcja państwa

**Najważniejsza w ideologii neoliberalnej jest koncepcja państwa.** Podstawą działania państwa jest rynek, jako regulacyjny ideał i zestaw wzajemnie powiązanych atrybutów konkurencyjności, autoregulacji i ekonomicznej wydajności, który musi być wdrażany, aby zaprowadzić porządek ekonomiczny. Rynek, jak mówił Foucault (2005), działa jako permanentny trybunał ekonomiczny. Państwo urynkawia siebie, a także restrukturyzuje społeczeństwo zgodnie z formą rynkową. W miarę wdrażania ekonomicznej racjonalności granica między rynkiem, państwem i społeczeństwem zostaje zatarta. Państwo jest podmiotem, obiektem i narzędziem restrukturyzacji. Do sterowania zachowaniem firm i ludzi służy jej także polityka fiskalna i monetarna. Także te domeny rządzenia, które dotychczas stanowiły domenę publiczną, jak edukacja, zdrowie, ubezpieczenia społeczne, kultura restrukturyzowane są według modelu rynku, co oznacza poddanie ich krótkoterminowej opłacalności i konkurencyjności.

Neoliberalna koncepcja państwa **zakłada również prywatyzację odpowiedzialności i ryzyka**. Neoliberalna polityka społeczna ogranicza się do zapewnienia biologicznego przetrwania osobom, które nie z własnej winy i wskutek nadzwyczajnych okoliczności znalazły się bez środków do życia. Natomiast polityka wobec osób bezrobotnych polega na aktywizowaniu ich do działania poprzez skuteczne poszukiwanie pracy, a tym

samym racjonalne zagospodarowanie ich czasu wolnego. Wdrażanie neoliberalnego ekonomicznego porządku następuje poprzez pulsacyjne, ewolucyjne zmiany przy pomocy argumentów politycznych (np. poprzez negatywną alternatywę – w Polsce straszenie powrotem do „komuny”), ekonomicznych o niedopuszczalnych zakłóceniach równowagi rynkowej, monetarnych i technicznych kalkulacji oraz zmian w ustawodawstwie<sup>1</sup>.

Wielu badaczy podkreśla, że prywatyzacja publicznych instytucji jest nowym, znaczącym zjawiskiem społecznym. Jak podkreśla Stephen Gill w swoich pracach, wzajemne połączenie sił rynkowych i prywatyzacji to „stary argument”, którego źródło możemy odnaleźć w XIX-wiecznej klasycznej liberalnej teorii ekonomicznej. To co jego zdaniem jest nowego w XX-wiecznej neoliberalnej teorii to rekonfiguracja instytucji państwowych. Sukcesem ideologii neoliberalnej jest wdrożenie zasad prywatyzacji do życia społecznego. Gill pisze: „(...) agencje rządowe są stworzone i działają po to, aby rywalizować z sektorem prywatnym w sferze coraz szerszego wachlarza usług dostarczanych konsumentom i aby naśladować sposoby zachowania najlepszych graczy (tzw. „zwierząt rynkowych”)” (Gill, 1996, s. 217).

## 1.2. Neoliberalna koncepcja społeczeństwa

W teorii neoliberalnej społeczeństwo obywatelskie postrzegane jest jako niezależna od państwa, choć przez nie chroniona, sfera społecznego współdziałania. Jak twierdzi Dorota Pietrzyk-Reeves: „Charakterystyczne dla tej teorii napięcie w ujmowaniu relacji społeczeństwo obywatelskie – państwo wynika z minimalizowania roli państwa i wywyższania samodzielności jednostek i grup, które najlepiej wiedzą, co przyczynia się do ich pomyślności, przy jednoczesnym, nie zawsze jasno wyrażanym, uznaniu koniecznej roli, jaką mają do odegrania państwo i jego instytucje, które nie tylko służą ochronie wolności jednostek i ich uprawnień, ale są niezbędne do zagwarantowania porządku społecznego i mediacji konfliktów generowanych przez samo społeczeństwo obywatelskie. Państwo postrzegane jest więc jako zespół instytucji i praktyk, których naczelną funkcję stanowi zachowanie porządku społecznego oraz wolności; teoria liberalna domaga się stworzenia i utrzymania sfery indywidualnego oraz społecznego współdziałania wolnego od ingerencji państwa. Społeczeństwo obywatelskie jest więc pojmowane jako przestrzeń dla indywidualnych wyborów i samostanowienia jednostek, jako sfera różnorodności, konfliktów i zaangażowania na rzecz współpracy z innymi, jako przestrzeń wolności pozostająca w formalnym stosunku do państwa poprzez rozwiązania instytucjonalne i decyzje polityczne, które nie mają odzwierciedlać jakiegś określonej koncepcji dobra, lecz układają się równolegle do odmiennych celów indywidualnych” (Pietrzyk-Reeves, 2006, s. 21). Neoliberalne społeczeństwo obywatelskie jest pewnym nowym podtypem społeczeństwa obywatelskiego, które prezentuje się jako społeczeństwo indywidualnych przedsiębiorców (w tym również bezrobotnych, zbierających puszki po piwie), przeciwstawiane państwu jako organizacji obywateli (Paradowski, 2006, s. 130). Ponadto jak podkreśla Alain Bihr: „(...) pojęcie społeczeństwo obywatelskie jest integralną częścią neoliberalnego, a nawet po prostu liberalnego obrazu rzeczywistości społecznej, naznaczoną fetyszymem w nie mniejszym stopniu, niż pojęcie rynku czy państwa, które uzupełnia. I podobnie jak one, jest narzędziem, które ma pomóc maskować i usprawiedliwiać ucisk pod pretekstem afirmacji autonomii jednostek” (Bihr, 2008, s. 200). W dalszej części autor twierdzi,

---

<sup>1</sup> [www.ekologiasztuka.pl/txt/wladza\\_neolib.rtf](http://www.ekologiasztuka.pl/txt/wladza_neolib.rtf), data dostępu 02.03.2010.

że neoliberalna forma społeczeństwa obywatelskiego odzwierciedla układ stosunków i powiązań handlowych między konsumentami – obywatelami: „Obywatelska forma społeczeństwa kapitalistycznego nie jest zatem niczym innym, jak dopełnieniem jego towarowej formy, jego bazy ekonomicznej. Umowa staje się ogólną formą stosunków między ludźmi w społeczeństwie, w którym stosunek towarowy jest powszechną formą stosunków produkcji (stosunków między producentami), a towar – powszechną formą produktów pracy społecznej” (Bihar, 2008, s. 204).

Spółeczeństwo obywatelskie to w ideologii neoliberalnej pojęcie dosyć niebezpieczne, gdyż może budzić w obywatelach chęć opozycyjnego nastawienia względem proponowanych z gruntu rynkowych rozwiązań „palących” problemów społecznych. Ideologia neoliberalna „(...) usiłuje odpolitycznić świat pracy, ubierając go w pojęciowe szaty „kapitału ludzkiego”, traktując go nie jako niezależny czynnik produkcji, lecz jako szczególny typ kapitału, określoną kombinację atrybutów fizyczno-genetycznych i kwalifikacji nabywanych w rezultacie „inwestycji”. W konsekwencji pracownicy są autonomicznymi przedsiębiorcami, ponoszącymi pełną odpowiedzialność za własne decyzje inwestycyjne” (Sinha, 2009, s. 264).

Neoliberalna koncepcja społeczeństwa obywatelskiego jest formułą ograniczającą kolektywne zaangażowanie obywateli w działalność na rzecz ochrony wspólnego dobra, gdyż neoliberalowie dostrzegają zagrożenie płynące z przedsięwzięć i akcji organizacji społecznych. Potwierdza tę tezę Ladislav Dowbor: „Gdy przyjrzymy się doświadczeniom organizacji społecznej, które wyraźnie odniosły sukces, od bardzo ubogiej Kerali po bardzo bogatą Szwecję i Kanadę, okaże się, że wspólnym mianownikiem jest zorganizowane i wymagające społeczeństwo obywatelskie, zmuszające państwo do rozliczania się z tego, na co przeznaczają się zasoby i stwarzające atmosferę wymuszającą na przedsiębiorcach prywatnych respektowanie interesów społecznych i ekologicznych regionu, w którym się osadzają. W tym znaczeniu organizacje społeczeństwa obywatelskiego są coraz bardziej nieodzowne” (Dowbor, 2009, s. 189).

Neoliberalne kapitalistyczne społeczeństwa, które do tej pory rozwijały się zgodnie z zachowaniem zasad wolnego rynku, bez wątplenia wkraczają w epokę postindustrialną, przy czym te najbardziej rozwinięte technologicznie są dodatkowo opatrzone etykietą społeczeństwa informacyjnego, a niemal wszystkie – bez względu na stopień technologicznego i ekonomicznego rozwoju – mianem społeczeństwa konsumpcyjnego. Społeczeństwo konsumpcyjne odpowiada założeniom wyznaczanym przez ideologię neoliberalną, gdyż w takim społeczeństwie jednostki nie rywalizują w celu pozyskania dóbr, gdyż ich podaż wystarcza na zaspokojenie potrzeb wszystkich uczestników gry konsumpcyjnej. Społeczeństwo konsumpcyjne wręcz nakazuje im kupować więcej, niż naprawdę potrzebują. Wszyscy realizują się, choć każdy na swój sposób, w aktach konsumpcji, z których satysfakcja musi być natychmiastowa. W ogólnym interesie leży jak najszybsze zaspokajanie jednych potrzeb i powstanie innych (Wątroba, 2009, s. 139-141). Ponadto, tak jak dzieje się to we wszystkich społeczeństwach doświadczających skutków neoliberalnych zmian, w społeczeństwach konsumpcyjnych dawne podziały społeczne, oparte na rolach odgrywanych przez jednostki w procesie pracy, zależą obecnie od charakteru konsumpcji. Jednym słowem „Biedni nie żyją w innej rzeczywistości niż bogaci. Choć ci drudzy są w przeważającej mierze beneficjentami obecnego systemu, nie mogą się obejść bez tych pierwszych, gdyż korzyści, jakie czerpią bogaci, są wyznaczone poziomem konsumpcji biednych” (Wątroba, 2009, s. 139-141).

### 1.3. Neoliberalna polityka oświatowa

Od lat siedemdziesiątych możemy zaobserwować jak wielki wpływ na politykę oświatową miał globalny ruch neoliberalny. Efektem tego jest rozwój i implementacja surowych reguł, bazujących na ekonomii, które przeszczepiono na grunt edukacji. Fakt ten podkreśla w swoich pracach E. Potulicka. Wskazując widoczne przejawy ingerencji ekonomistów w sferę edukacji, E. Potulicka stwierdza: „Po pierwsze, ekonomiści twierdzą, że w świadomości publicznej edukacja uznawana jest za dobro wspólne, ale pojmowanie tego dobra wspólnego jest stosunkowo dalekie od uniformizmu. Po drugie, nauki ekonomiczne mogą – ich zdaniem – dostarczyć lepszych kategorii analitycznych dobra wspólnego dla debaty oświatowej. Po trzecie, zastosowanie nauk ekonomicznych do tej debaty wskazuje, iż edukacja nie jest dobrem wspólnym, ale w istocie stanowi towar na rynku. Po czwarte, interwencja państwa w dostarczanie edukacji osłabia zdolność rynku do zapewniania lepszej efektywności i równości w edukacji. Edukacja ma te same cechy charakterystyczne, jak inne towary sprzedawane na rynku. Niektórzy przedstawiciele Nowej Prawicy chcą, by w oświacie zastosować analizę funkcjonalno-produkcyjną” (Potulicka, 1996, s. 5).

Efektywność jest podstawowym pojęciem myśli neoliberalnej, którą Pal opisał, jako zmasowany ruch w stronę obniżenia, czy wręcz zablokowania wpływów sektora publicznego na gospodarkę (Pal, 2006). Centralnym punktem filozofii neoliberalnej jest wolny rynek, który powinien zajmować się dystrybucją dóbr publicznych, a który przez badaczy i edukatorów uważany jest za bezpośrednie zagrożenie dla publicznej edukacji (Compton & Weiner, 2008). W ostatnich 20 latach (era post-Nafta, 1988-2008) doszło do zmian w sposobie postrzegania edukacji, zwłaszcza jej celów i wartości. H. Giroux opisuje ten fenomen, jako potrzebę zaistnienia „nowej publicznej pedagogiki” (new public pedagogy), która zostanie wyodrębniona z sektora edukacji publicznej (Giroux, 2004). Giroux podkreśla, że aktywność myśli neoliberalnej w polityce oświatowej powoduje zmianę wartościowania edukacji i położenie większego nacisku na porządek i organizację niż na kreatywność. Z kolei Manzer (1985) podkreśla, że alokacja i dostęp do różnych typów, jakości i wielkości placówek oświatowych jest działaniem niezwykle politycznym, wraz ze znaczącymi konsekwencjami dla tych, co uczą się w danych placówkach oraz rodzajem wiedzy, jaką zdobywają. Współczesna, raczej retoryczna, krytyka poprzednich systemów ideologicznych podkreśla, że efektywność edukacji, postrzegana jako podstawowa wartość w myśli neoliberalnej, prowadzi do odnowienia się klasowego dobrobytu (Lakes, 2008, s. 5).

Jaki zatem jest wpływ ideologii neoliberalnej na edukację, jakie stoją za tym założenia teoretyczne i jakie będą tego skutki dla edukacji publicznej i szeroko rozumianego społeczeństwa? Próba odpowiedzi na tak postawione pytanie wiedzie poprzez pryzmat modelu teoretycznego Leslie Pal. Centralnym problemem jest tu relacja pomiędzy ideologią neoliberalną a jej wpływem na edukację. Pal opisuje to jako wynik pierwotnego wpływu wartości neoliberalnych na sferę publiczną polityki. Stwierdza, że polityka jest tworzona w oparciu o wartości, a te z kolei – podkreślając normatywny charakter tworzonych wartości – tworzą empiryczne wskaźniki. Wskaźniki te w następstwie kreują działania. W tym przypadku myśl neoliberalna dąży do redukcji i limitacji roli i wpływu państwa na edukację, co podstawowym założeniem w swoich publikacjach czyni H. Giroux. Według niego: „Rynek jest obecnie widziany, jako pan i twórca wszelkich oddziaływań pedagogicznych”

(Giroux, 2004, s.103). Z kolei R. Manzer tłumaczy obecność neoliberalnej agendy w edukacji wpływem klasycznego liberalizmu, który: „(...) usankcjonował despotyzm nad umysłem” (Manzer, 1985, s.138).

Alternatywną próbą wyjaśnienia prorynkowego nastawienia w edukacji może być zaproponowana przez L. Mumforda teoria wpływu techniki na cywilizację (mega-technics): „(...) jesteśmy, bowiem autonomicznymi bytami, których zadanie polega na służeniu w trybikach „maszyny”, która zapewnia korzyści zdepersonalizowanej kolektywnej organizacji” (Mumford, 1966, s. 3).

Według S. Ransona rynek edukacyjny staje się manifestacją społeczną darwinowskiej selekcji naturalnej. Przyjmuje się, że rodzice dysponują zasobami ułatwiającymi im wybór: czasem przeznaczonym na podróżowanie w poszukiwaniu szkoły lub na dowożenie do niej dzieci, dostępem do samochodu, pomocy w opiece nad dziećmi i w końcu możliwością przeprowadzki. Wybór nakłada koszty, które mogą wydać się wygórowane dla wielu rodzin. Coraz więcej faktów wskazuje, że wiele rodzin – z pewnością dotyczy to rodzin zamieszkujących na obszarach wiejskich – cynicznie postrzega obietnice wyboru jako pustą retorykę. Brak zasobów oznacza zniewolenie ludzi przez ustrój rynku (Ranson, 1997, s. 81).

Warto zacytować jeszcze raz H. Girouxa, który opisując zaistniały proces urynkowienia edukacji stwierdził, że problem ten wspiera dyskurs pomiędzy dwoma uzupełniającymi się tendencjami. Z jednej strony **konsumeryzm postrzegany jest jako jedyny wskaźnik obywatelskości**, z drugiej strony myśl neoliberalna to całkowite zaprzeczenie tradycyjnych wartości edukacji publicznej, zrozumienia dla odmienności, integracji i równości (Giroux, 2004, s. 6).

Problem wpływu wolnego rynku na demokrację i jego konsekwencje dla funkcjonowania obywateli w społeczeństwie w swoich licznych pracach porusza E. Potulicka. Cytując wielu zagranicznych i polskich autorów podkreśla, że obecnie: „(...) mamy do czynienia z milczącym odejściem od wizji człowieka, jako obywatela demokratycznego społeczeństwa. Status obywatela zamieniono na status konsumenta. Kapitalizm nie potrzebuje obywateli. Jedną z paradoksalnych konsekwencji globalizacji jest ograniczenie funkcjonowania jednostek w rolach obywateli. Erozja roli obywateli wiąże się także z coraz bardziej widoczną koniecznością korzystania z usług ekspertów w skomplikowanych sprawach społecznych. Jednakże wzrastająca złożoność świata wymaga coraz bardziej wykształconych obywateli. Ignorancja obywatelska jest wrogiem demokracji” (Potulicka, 2005, s. 35). Widać stąd jak wielkie znaczenie, dla wykształcenia przyszłych światłych obywateli, którzy będą stali na straży zasad demokratycznych, ma edukacja obywatelska.

Zwolennicy wolnego rynku edukacyjnego przeciwstawiają się jakiegokolwiek idei równości szans edukacyjnych jako utopijnej mrzonce, nawet jeśli dotyczyć by to miało idei równego startu. Uważają, że jedyny odpowiedni system szkolny dla kapitalizmu, to system szkolnictwa prywatnego. Ubolewają nad tym, że szkolnictwo publiczne w ogóle istnieje. Przeciwstawiają się także finansowaniu edukacji przez państwo z podatków (Potulicka, 2005, s. 35).

Podstawowym założeniem neoliberalnej polityki oświatowej jest stworzenie rynku w edukacji, czyli uwarowienie edukacji. Jak pisze M. Zahorska, wartość edukacji w takim wydaniu musi być wyrażona ceną. By rynek ten mógł funkcjonować, popyt na nią nie powinien być reglamentowany, musi więc podlegać swobodnemu wyborowi. Swobodę – uwolnienie od odgórných zarządzeń – powinni uzyskać także producenci edukacji, by swobodnie dostosowywać się do potrzeb i gustów swoich klientów. Zarówno producentami, jak

i sprzedawcami edukacyjnego towaru są szkoły, a popyt generują uczniowie i ich rodzice. Często mówi się o tym, że rynek edukacyjny odbiega od modelowych założeń ekonomicznych, dlatego zwany jest quasi-rynkiem (Zahorska, 2002, s. 270).

Neoliberalowie pokładają ogromną wiarę we wpływy rynku na rozwiązywanie problemów edukacji i społeczeństwa. Wyjaśniając przyczyny ubóstwa wskazują na nieadekwatność umiejętności ludzi wobec wymagań rynku pracy. Neoliberalowie są mniej zaangażowani w walkę na rzecz egalitaryzmu i redystrybucji, usiłując oni raczej korygować politykę rynkową w celu rozmiękczenia odwiecznych walk klasowych (Freire, Giroux, 1993, s. 54).

Silnie akcentowana przez neoliberalów, w zakresie polityki oświatowej, jest potrzeba badań efektywności szkół oraz zarządzania nimi. Według nich tego rodzaju badania pozwalają uniknąć pesymizmu, związanego z zależnością efektów edukacji od czynników genetycznych, środowiskowych i nakładów na oświatę. Lepsze zarządzanie szkołami niekoniecznie wiąże się z wyższymi nakładami na placówki oświatowe. Argumentuje się więc, że lepsze zarządzanie szkołą jest kluczową sprawą w podnoszeniu efektywności nauczania i wychowania (Potulicka, 1997, s. 109).

Wielu badaczy wskazuje na fakt, że rynek, za pośrednictwem państwa, ma nieograniczony wpływ na kształt społeczeństwa obywatelskiego. W efekcie tego wpływu rynek umiejscawia politykę i dobro ogółu poza zasięgiem rozważań, wyboru i działania społeczeństwa, słowem — poza zasięgiem demokracji. Pozbawia społeczeństwo obywatelskie wzorów stosunków społecznych, wyłonionych struktur władzy i bogactwa możliwości krytycznych rozważań, pozostawia je odcięte od państwa. Rynek obwarowuje to, co jest obdarzone władzą poza kontrolą. Zatem społeczność, która wprowadza rezygnację w miejsce głosu w sferze publicznej i w ten sposób zawęża zakres swojego dyskursu demokratycznego do negatywnych wolności rynku, umieszcza się tym samym na „drodze do zniewolenia” (Ranson, 1997, s. 83).

Podsumowując pragnę podkreślić, że obraz świata, jaki wyłania się z trzech płaszczyzn przedstawionych w artykule, jest zatrważający i niezwykle niebezpieczny. Największe niebezpieczeństwo hegemonii ideologii neoliberalnej upatruję w sferze polityki oświatowej. Warto zatem wskazać kilka argumentów wspierających tę tezę.

Po pierwsze, intencje, jakie przyświecały instytucjom i organizacjom międzynarodowym, tj.: WTO, OECD, UE w próbie oddziaływania na sferę edukacji publicznej na poziomie supranarodowym, miały i mają charakter czysto ekonomiczny. Agencje międzynarodowe funkcjonują bowiem w oparciu o teorię kapitału społecznego, która każdego obywatela zmusza do ulegania wpływowi czynników ekonomicznych, rządzących obecnie życiem społecznym. Teoria kapitału jest probierzem ideologii neoliberalnej, która postrzega tradycyjny sposób zarządzania sferą edukacji jako anachroniczny i stanowiący przeszkodę we wprowadzaniu nowoczesnych metod zarządzania, finansowania i organizowania edukacji z nastawieniem na zysk, które to cechy są bardzo cenione przez przedsiębiorców. Presja, aby tworzyć ekonomię opartą na wiedzy, uprawomocnia działanie organizacji międzynarodowych. Nacisk na edukację zawodową, szkolenia oraz przystawalność zdobywanego zawodu do wymagań rynkowych, spowodowały potrzebę kształcenia siły roboczej, posiadającej „podstawowe kwalifikacje” potrzebne do adaptacji w zmieniających się warunkach i wobec rosnących wymagań w miejscu pracy oraz zastosowania nowych technologii kształcenia. Kwalifikacje zdobyte w toku edukacji będą w konsekwencji świadczyły o ekonomicznej potędze danego kraju.

Po drugie, implikacja strategii biznesowych do administracji i zarządzania oświatą oraz nastawienie na osiągnięcia, wzmocnione dodatkowo próbą stworzenia jednego scentralizowanego curriculum, prowadzi do formułowania polityki edukacyjnej nastawionej na standaryzację, która ignoruje społeczne i kulturalne potrzeby narodów, społeczności oraz samych uczniów. Wszystkie poczynania organizacji międzynarodowych niewątpliwie wpływają na sferę edukacji, natomiast porozumienia dotyczące handlu, wdrożone w celu podniesienia wskaźników ekonomicznych i poprawy konkurencyjności narodów, wywierają wpływ na zmianę roli instytucji państwowych. Rola edukacji w tym procesie została sprowadzona do tworzenia ekonomii opartej na wiedzy, zwłaszcza poprzez system szkoleń zawodowych i nieustannego przekwalifikowywania się pracowników. Państwo stało się regulatorem nie tylko szkolnictwa publicznego, ale także gwarantem swobody dostępu do rynku edukacyjnego przedstawicieli biznesu, którzy, poprzez system szkolnictwa prywatnego, oferują swoje produkty i usługi. Zachęta ze strony rządów państwowych do współpracy pomiędzy sektorem prywatnym a ministerstwami edukacji ułatwiła w znaczącym stopniu przejście dominującej pozycji nad kreowaniem ogólnopństwowej polityki edukacyjnej sektorowi prywatnemu.

Należy podkreślić, że pojęcie neoliberalizm zostało wprowadzone do powszechnego użycia po to, aby ustanowić swoiste połączenie pomiędzy szeroko rozumianymi ekonomicznymi procesami, przypisywanymi zjawisku globalizacji, a aktualną ideologiczną i polityczną praktyką rządów narodowych, które przyczyniły się do popularyzacji i promocji zmian ekonomicznych w gospodarkach krajowych. Jeżeli globalizacja opisuje nową formę produkcji, która kreuje nową formę związków pomiędzy rynkiem a państwem narodowym na arenie międzynarodowej, to pojęcie neoliberalizm jest często używane, aby wytłumaczyć politykę zorientowaną na rynek, w której dominuje kapitalistyczna wizja globalnych przemian rynkowych, obserwowanych w ostatnim stuleciu.

Pomimo dominacji neoliberalizmu we współczesnym życiu społeczno-gospodarczo-politycznym państw na całym świecie, niektórzy badacze wieszczą jego rychły koniec. Na przykład J. Szymański twierdzi, że: „skończyła się już epoka lokalnych gospodarek i kultur zamkniętych, a wraz z nią epoka wszelkich „-izmów”: rasizmu, nacjonalizmu, faszyzmu, klerykalizmu; kończy się także epoka fundamentalizmu rynkowego, potocznie zwanego liberalizmem albo neoliberalizmem. Idziemy ku nowej rzeczywistości świata, która jeszcze nie doczekała się powszechnie przyjętej nazwy. Wszelka ustrukturuwana jednostka i zbiorowość w kosmicznej czasoprzestrzeni ma swój czas narodzin, rozkwitu i schyłku; globalny kapitalizm nie może być wyjątkiem. Wielu wybitnych intelektualistów mówi o spodziewanym światowym załamaniu się globalnego kapitalizmu” (Szymański, 2006). Dalej autor podkreśla, że: „To czego dokonał globalny kapitalizm implikuje totalną władzę nad społeczeństwem nagich, bezosobowych instynktów: chciwości, egoizmu, pychy, żądzy władzy, seksu, a także zwyczajnej, małej bezrozumności. W przypadku załamania się tego systemu najbardziej prawdopodobnym wydaje się powrót do prymitywnej przeszłości różnego rodzaju lokalnych autorytaryzmów i fanatyzmów” (Szymański, 2006). Ostatecznym rozwiązaniem i zakończeniem panowania ery kapitalizmu według Szymańskiego mogą być „(...) tylko nadchodzące katastrofy globalne stać się mogą oczyszczeniem, katharsis, otwierając przed ludzkością szanse stworzenia demokracji globalnej. Przed katastrofą globalną, pociągającą za sobą miliardy ofiar przestrzega Rene Thom, suponując, że może się to okazać ratunkiem przed samobójczym, ostatnim konfliktem ludzkości” (Szymański, 2006). Także multimiliarder George Soros

i intelektualista Immanuel Wallerstein przewidują światowe załamanie się systemu kapitalistycznego. Widzą jednak szansę stworzenia nowego społeczeństwa, opartego na poszanowaniu wolności jednostki. W opozycji do nich pozostaje sceptyczny Richard Sennett, który pisze, że pomimo, iż: „(...) apostołowie nowego rynku twierdzą, że ich wizja trzech zagadnień – pracy, talentu i konsumpcji – przyczynia się do poszerzenia sfery wolności w nowoczesnym społeczeństwie, do płynnej swobody lub jak to ujął Zygmunt Bauman do „płynnej ponowoczesności”, to zmiany te mimo wszystko nie uczyniły ludzi wolnymi” (Barber, 2008, s. 13).

### **Bibliografia:**

- Antoszewski A., Herbut R. (red.) (2002). *Leksykon politologii*. Wrocław: Atła 2.
- Barber R. (2000). *Dżihad kontra McŚwiat*. Warszawa: Muza.
- Barber R. (2008). *Skonsumowani, jak rynek psuje dzieci, infantyлізуje dorosłych i poryka obywateli*. Warszawa: Muza.
- Bühr A. (2008). *Nowomowa neoliberalna*. Warszawa: Książka i Prasa.
- Clarkson S., Lewis T. (1999). The contested state: Canada in the post-cold war, post-Keynesian, post-Fordist, post-National Era. W: L. Pal (red.) *How Ottawa spends: 1999-2000* (s. 293-340). Toronto: Oxford University Press.
- Doern G. B., Pal L. A., Tomlin W. (red.) (1996). *Border crossings: the internalization of Canadian public policy*. USA: Oxford University Press.
- Dowbor L. (2009). *Demokracja ekonomiczna*. Warszawa: Książka i Prasa.
- Dziubka K. (1992). Neoliberalizm. W: A. Antoszewski, R. Herbut, *Leksykon politologii* (s. 252). Wrocław: Atła 2.
- Dziubka K., Szlachta B., Nijakowski L. M. (red.) (2008). *Idee i ideologie we współczesnym świecie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Freire P., Giroux H. A. (1993). Edukacja, polityka i ideologia. W: Z. Kwieciński (red.) *Nieobecne dyskursy*, cz. III. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu im. M. Kopernika.
- Gill S. (1996). Globalization, democratization and the politics of indifference. W: J. Mittelman (red.) *Globalization: critical reflection*. Boulder: Lynne Reinner.
- Giroux H. A. (2004). *The terror of neoliberalism*. Boulder: Paradigm Publishers.
- Harvey D. (2008). *Neoliberalizm. Historia katastrofy*. Warszawa: Książka i Prasa.
- Lakes R. D. (2008). The neoliberal rhetoric of workforce readiness. *Journal for Critical Education Policy Studies*, 6, 1, s. 5-13.
- Maciaszek Z. *Globalizacja a neoliberalizm*.  
[http://www.wszpou.edu.pl/biuletyn/?p=&strona=biul\\_maciasz19&nr=19](http://www.wszpou.edu.pl/biuletyn/?p=&strona=biul_maciasz19&nr=19), data dostępu 09.04.2009.
- Manzer R. (1985). *Public policies and political development in Canada*. Toronto: University of Toronto Press.
- McBride S., Shields J. (1997). *Dismantling a nation: the transition to corporate rule in Canada*. Halifax: Fernwood Publisher.

- Mokrzycki E. (2000). Nowa klasa średnia? W: P. Śpiewak (red.) *Spór o Polskę 1989-1999. Wybór tekstów prasowych* (s. 588-593). Warszawa: PWN.
- Mumford L. (1966). *The myth of the machine – technics and human development*. New York: Harcourt Brace Jovanovich.
- Pal L. A. (2006). *Beyond policy analysis, public issue management in turbulent time*. Toronto: Nelson Thomson.
- Paradowski R. (2006). Społeczeństwo obywatelskie a demokracja. W: B. Krauz-Mozer, P. Borowiec (red.) *Czas społeczeństwa obywatelskiego, między teorią a praktyką* (s. 123-133). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Pietrzyk-Reeves D. (2006). Współczesny kształt idei społeczeństwa obywatelskiego. W: B. Krauz-Mozer, P. Borowiec (red.) *Czas społeczeństwa obywatelskiego, między teorią a praktyką* (s. 13-33). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Potulicka E. (1996). *Nowa Prawica a edukacja, część 2*. Poznań-Toruń: Edytor.
- Potulicka E. (1997). Autonomia zarządzania szkołami w walce dyskursów. W: Z. Kwieciński (red.) *Nieobecne dyskursy, cz. V*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu im. M. Kopernika.
- Potulicka E. (2005). Wolny rynek edukacyjny a zagrożenia dla edukacji. W: A. Kargulowa, S. M. Kwiatkowski, T. Szudlarek (red.) *Rynek i kultura neoliberalna a edukacja* (s. 33-51). Kraków: Impuls.
- Potulicka E. (2010). Hayek o edukacji. W: E. Potulicka, J. Rutkowiak. *Neoliberalne uwikłania edukacji* (s. 69-87). Kraków: Impuls.
- Ranson S. (1997). Rynki czy demokracja dla edukacji. W: Z. Kwieciński (red.) *Nieobecne dyskursy, cz. V*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu im. M. Kopernika.
- Rozmowa z B. Barberem dla Gazety Wyborczej z 23.12.2004, [www.ceo.org.pl/portal/epio\\_dokument?docId=35452](http://www.ceo.org.pl/portal/epio_dokument?docId=35452), data dostępu 04.03.2009.
- Sadurski W. (2000). Etos lewicy, etos liberalny. W: P. Śpiewak (red.) *Spór o Polskę 1989-1999. Wybór tekstów prasowych* (s. 240-243). Warszawa: PWN.
- Sinha S. (2009). Projekt neoliberalny a możliwości społeczeństwa obywatelskiego. W: A. Saad-Filho, D. Johnston. *Neoliberalizm przed trybunałem* (s. 259-271). Warszawa: Książka i Prasa.
- Szymański J. M. (2006). *Schyłek cywilizacji globalnego kapitalizmu*. Książka z cyklu Kryzys globalny. Szanse dla nowej polityki, cz. 1. Łódź. [www.jszymanski.com/kryzys\\_kryzys.doc](http://www.jszymanski.com/kryzys_kryzys.doc), data dostępu 23.04.2010.
- Wątroba W. (2009). *Społeczeństwo konsumpcyjne*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
- Woźniak M. G. (2002). *Kapitalizm globalny w kontekście aksjologicznym*. [http://www.univ.rzeszow.pl/ekonomia/Zeszyt8/02\\_wozniak.pdf](http://www.univ.rzeszow.pl/ekonomia/Zeszyt8/02_wozniak.pdf), data dostępu 25.04.2010.
- Zahorska M. (2002). *Szkoła: między państwem, społeczeństwem a rynkiem*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.

### Summary

#### **World's picture in the era of global domination of the neoliberal ideology**

In this article I will present the world's picture in the era of global influence of the neoliberal ideology which is easy to notice specially in the sphere of: governmental functioning, civil society and educational policy. Neoliberal ideologists presented us with amazing vision of future when the global market will be unified and it will guaranteed the peaceful relationship between people. Unfortunately, how it will be showed on examples in this article, the world's future vision is not so amazing. In the neoliberal ideology the most important thing is to adapt appropriate political and educational strategies which helps to produce reasonable, enterprising entities, who will be equipped with the capacity to calculate their own interest (profits and losses), specially in maximizing their profits. The entities will threat "the investments on their selves" as the form of capital, which will be the only marker of thei future existence.